

BIDEN WYBRAŁ SEKRETARZA DS. ENERGII, TRIUMF EKOLOGICZNYCH LOBBYSTÓW

Sekretarzem energii w administracji Joe Bidena zostanie Jennifer Granholm, była gubernator stanu Michigan - informuje agencja Reutersa, powołując się na źródła zaznajomione ze sprawą.

Jennifer Granholm była pierwszą kobietą, która objęła urząd gubernatora stanu Michigan. Sprawowała go w latach 2003 - 2011. W 2009 współpracowała z Joe Bidenem, ówczesnym wiceprezydentem, podczas ratowania spółki General Motors.

Jako gubernator wspierała m.in. wysiłki na rzecz budowy w Michigan nowoczesnych fabryk akumulatorów do samochodów elektrycznych. Działo się to pomimo sprzeciwu części przedstawicieli branży motoryzacyjnej, obawiających się odchodzenia od silników benzynowych.

Granholm jest wykładowcą na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley. Jej zainteresowania naukowe ogniskują się wokół takich zagadnień jak czysta energia, dywersyfikacja gospodarki czy zarządzanie budżetami stanowymi. Reuters przypomina, że uruchomiła ona również American Jobs Project, dotyczący promowania polityki państwa w zakresie tworzenia miejsc pracy związanych m.in. z zaawansowanymi technologiami energetycznymi.



Reklama

Jeżeli kandydatura Granholm zostanie ostatecznie zatwierdzona, to działalność departamentu będzie mocno ukierunkowana na rozwój efektywności energetycznej, akumulatorów do samochodów

elektrycznych oraz wytwarzania energii ze źródeł odnawialnych i atomu. Jest to oczywiście ściśle skorelowane z planami Joe Bidena, który jednym z filarów swojej administracji chce uczynić walkę ze zmianami klimatu.

Informacja o nominacji dla Granholm wzbudziła entuzjazm organizacji ekologicznych: „Cieszymy się, że prezydent elekt słuca tysięcy działaczy na rzecz sprawiedliwości klimatycznej, którzy sprzeciwiali się przedstawicielom paliw kopalnych, takim jak Ernest Moniz, na stanowisko sekretarza ds. energii. Jennifer Granholm zdecydowanie wypowiedziała się przeciwko rurociągom Keystone XL i Dakota Access. Opowiadała się też za przesunięciem inwestycji z ropy i gazu na rozwiązania w zakresie energii odnawialnej. Tego rodzaju przywództwa bardzo brakowało Departamentowi Energii” - mówi Lisa Ramsden z Greenpeace USA.

Granholm będzie prawdopodobnie drugą kobietą sekretarzem ds. energii - po Hazel O'Leary, która w latach 90. służyła u Billa Clintona.